

JACEK MACIEJEWSKI

Bydgoszcz

Ideowe wsparcie Kościoła dla monarchy w propagowaniu świętości jego majestatu a koronacje królewskie w Polsce średniowiecznej

Ceremonia koronacji królewskiej była uroczystym spektaklem liturgicznym przeznaczonym dla elit¹. Do końca XIV w. możni świeccy byli w Polsce tylko biernymi jej obserwatorami, natomiast wśród zgromadzonego duchowieństwa czołowe role przypadły biskupom, gdyż odprawianie tego rytuału było zastrzeżone wyłącznie dla nich. Lakoniczność przekazów źródłowych nie pozwala jednak na ustalenie, czy konkretnym współcelebransom przypisywano określone działania rytualne². Można natomiast stwierdzić, iż nie zawsze wszyscy obecni na mszy koronacyjnej biskupi asystowali metropolicie w tych czynnościach. Mieli oni jednak okazję stanowić asystę już koronowanego władcy w dalszym ciągu publicznych obrzędów inauguracyjnych jego władzę³.

Źródła nie zajmują się obecnością innych duchownych, ale jest oczywiste, że z okazji tej uroczystości, jak wynika choćby z opisu koronacji czeskiej Wacława II, zjeżdżało się liczne ich grono, poczynawszy od biskupów i opatów a skończywszy na rządcach kościołów parafialnych⁴. Część z nich, należąca do elity tego stanu, brała udział w samej ceremonii koronacyjnej i była świadkiem królewskiego pomazania.

Nie znamy też zasad, którymi kierowano się w odniesieniu do uczestnictwa opatów w inauguracjach władzy monarszej. Mamy jedynie jeden wyraźny przekaz o ich obecności w czasie koronacji Władysława Łokietka, a także pewne poszlaki, które świadczą o tym, że zapewne obecność opatów nie była jednorazowa⁵. Poza biskupami role przypisane różnym duchownym w całej ceremonii koronacyjnej były zapewne każdorazowo

¹ A. Gieysztor, *Spektakl i liturgia – polska koronacja królewska*. [w:] *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, red. B. Geremek, Wrocław 1978, s. 15.

² Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremonia. Miejsce inauguracji władcy w Polsce średniowiecznej do końca XIV w.*, Warszawa 1996, s. 168-169.

³ Jan Długosz, *Annales seu Cronicae Incliti regni Poloniae*, ed. consilium, Varsaviae 1964-2005, lib. 11-12, s. 137; lib. 12, s. 47.

⁴ *Chronicon Aulae Regiae*, ed. J. Emler, Frb, t. 4, Praegae 1884, s. 72 i nn.

⁵ M. Derwich, *Rola opata w koronacjach królów polskich*. [w:] *Imagines potestatis. Rytuały i konteksty fabularne władzy zwierzchniej*, red. J. Banaszkiewicz, Warszawa 1994, s. 35-43; R. Sobotka, *Powołanie władcy w „Rocznikach” Jana Długosza*, Warszawa 2005, s. 182-183; Z. Zyglewski, *Monarcha a klasztor w Polsce w późnym średniowieczu*, Bydgoszcz 2009, s. 269 i nn.

wynikiem doraźnych decyzji, które zależały od woli władcy i metropolity czy też innych wpływowych osób. W mszy koronacyjnej Wacława II w 1300 r. brał np. czynny udział protonotariusz króla, doktor prawa kanonicznego Jan z Ostrova, który wygłosił kazanie. Zapewne właśnie powierzenie tego obowiązku obcemu duchownemu, na dodatek Niemcowi, sprowokowało arcybiskupa Jakuba Świnkę do słynnego kąśliwego komentarza⁶.

Koronacje gnieźnieńskie końca XIII w. zostały zdominowane, z różnych zresztą powodów, przez biskupów Polski północnej. Natomiast z dostępnych nam informacji o ceremoniach XIV- i XV-wiecznych, które odbywały się w Krakowie, jasno wynika, że obok głównego koronatora, metropolity gnieźnieńskiego, czołowa rola w obrzędzie koronacyjnym przypadła przede wszystkim miejscowemu ordynariuszowi krakowskiemu, a oprócz niego zwierzchnikom najbogatszych diecezji gnieźnieńskiej prowincji kościelnej, tych wszakże, które nadal leżały na terenie państwa polskiego, przede wszystkim z Poznania i Włocławka. Działo się tak w zgodzie z kształtującymi się wówczas zasadami precedencji episkopatu polskiego, modyfikowanymi ciągle jeszcze przez realne wpływy polityczne poszczególnych rządców diecezji⁷. W każdym razie obecność niektórych członków episkopatu polskiego ze starej prowincji gnieźnieńskiej w XV w. wydawała się na tyle oczywista i w jakimś sensie niezbędna, że Długosz uważał za stosowne usprawiedliwić nieobecność biskupa poznańskiego Stanisława Ciołka w trakcie obrzędu konsekracji Władysława Warneńczyka⁸. Z kolei obecny w czasie koronacji Kazimierza Jagiellończyka arcybiskup lwowski nie brał udziału w czynnościach rytualnych, te bowiem spełniali u boku metropolity gnieźnieńskiego ordynariusze z Krakowa i Włocławka⁹.

Spektakl liturgiczny rozgrywający się w katedrze mógł przemawiać jedynie do wąskiej grupy elity społecznej, mogącej obserwować ryt pomazania, nałożenia na głowę korony i wyposażenia władcy w pozostałe insygnia władzy, ale pozostające z nim w łączności czasowej i logicznej inne obrzędy (pogrzeb poprzednika, procesje, pielgrzymki, publiczne hołdy) dawały okazję do szerszego propagowania prestiżu, potęgi i świętości majestatu królewskiego. Najszerzej można to było uczynić poprzez odpowiedni wybór dnia koronacji. Już wiele lat temu K. Jasiński przyjął hipotetycznie, że dzień sakry królewskiej Kazimierza Wielkiego został wybrany celowo, m.in. z uwagi na jego rangę w kalendarzu kościelnym i program liturgiczny. Zachęca to do przyjrzenia się pod tym kątem także innym terminom średniowiecznych koronacji królów polskich.

Pierwsi królowie piastowscy z XI w. koronowali się zapewne w najważniejsze święta chrześcijańskie: Bolesław Chrobry prawdopodobnie na Wielkanoc, a Bolesław Szczędry-Śmiały z pewnością w Boże Narodzenie. Jedynie o dacie dziennej konsekracji Mieszka II nie jesteśmy w stanie nic bliższego powiedzieć¹⁰. W zwyczaju tym wolno

⁶ *Chronicon Aulae Regiae...*, s. 82; zatem to nie gospodarz katedry wyznaczył kaznodzieję.

⁷ J. Maciejewski, *Precedencja biskupów polskich w Polsce piastowskiej*, „*Nasza Przeszłość*” t. 99, 2003, s. 5-26; T. Graff, *Precedencja biskupów metropolii gnieźnieńskiej i lwowskiej w I połowie XV wieku*, „*Nasza Przeszłość*” t. 102, 2004, Szczeg. s. 127-128; zob. też Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremonia...*, s. 169-171.

⁸ Jan Długosz, *Annales...*, lib. 11-12, s. 137.

⁹ *Ibidem*, lib. 12, s. 46.

¹⁰ W literaturze przyjmowano, że Chrobry koronował się w któreś z wielkich świąt kościelnych. Dyskusję nad tą kwestią podsumował zwięźle K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa-Wrocław 1991, s. 82-83, opowiadając się za propozycją S. Zakrzewskiego, który przyjmował, że koronacja miała miejsce w dzień Wielkanocy (18 IV). W sprawie pozostałych ceremonii zob.

widzieć element adaptacji nad Wisłą wzorów ottońsko-salickich¹¹. Podobnie sytuacja wyglądała w Czechach, gdzie tylko w przypadku kościelnej koronacji Wratysława II związane spektakl koronacyjny ze świętem patrona katedry praskiej, który w roku 1085 przypadł na dodatek w niedzielę Świętej Trójcy. O terminie tym zdecydowały zresztą także względy polityczne, gdyż był to tradycyjny w Czechach czas odbywania wieców państwowych¹². Później jednak nawet ceremonie, które nie były organizowane pod naciskiem chwili nie pozostawały w jakiejś bliskości czasowej ze świętami czeskich patronów. Jeszcze w II połowie XIII w. Przemysław Ottokar II i Wacław II zostali namaszczeni odpowiednio w dzień Bożego Narodzenia i w Zielone Świątki¹³.

Również w Polsce trudno powiązać termin koronacji z czasem szczególnej weneracji głównych „narodowych” świętych – Wojciecha i Stanisława. Spośród najdawniejszych ceremonii jedynie hipotetyczną datę konsekracji Bolesława Chrobrego możemy ostrożnie łączyć ze świętem patrona kraju, św. Wojciecha¹⁴. Właściwie więc tylko Kazimierz Wielki został z pewnością koronowany około dnia św. Wojciecha, lecz jak się wydaje ceremonia ta nie pozostawała w jakimś szczególnym związku z kultem tego świętego męczennika. Dniem koronacji ostatniego Piasta na tronie polskim była bowiem niedziela *Jubilate*, przypadająca w roku 1333 na 25 kwietnia. Co prawda można by zakładać, że na wybór tej niedzieli miał wpływ metropolita, któremu zależało na uwypukleniu rangi patrona katedry gnieźnieńskiej i Polaków, którego święto przypadało dwa dni wcześniej, ale nawet źródła proveniencji wielkopolsko-kujawskiej takiego związku nie dostrzegają.

Niemniej jednak dzień ten, jak już wyżej wspomniano, nie został wybrany przypadkowo. Koronacja Kazimierza przypadła bowiem w niedzielę podkreślającą radosny nastrój okresu wielkanocnego, gdy w lekcji nawołuje się do posłuszeństwa wobec króla i do oddawania mu czci. Liturgia propagowała zatem „władzę i dostojeństwo królewskie”. Ponadto przypadało wówczas święto z procesją błagalną poświęcone jednemu z apostołów, św. Markowi¹⁵. I to właśnie ten fakt, a nie bliskość dnia św. Wojciecha, zapisał się w ludzkiej pamięci.

Chociaż zapoczątkowana przez Przemysła II nowa seria koronacji władców polskich przez pierwsze stulecie była naznaczona w znacznym stopniu piętnem pośpiechu, to jednak nie przekreślał on zupełnie, jak to zresztą już widać przy konsekracji Kazimierza Wielkiego, szukania wśród możliwych do wyboru dni tych, które zwracały swoją uwagę znaczeniem w kalendarzu kościelnym i wyróżniały się programem liturgicznym mszy.

Koronacja Przemysła II wypadła na niedzielę przed świętem apostołów Piotra i Pawła. Liturgia tego dnia, zważywszy na trudną sytuację polityczną, w której książę Przemysław nie zawahał się przed podjęciem śmiałej decyzji o koronacji, zdaje się bardzo znamienna. Podkreśla się bowiem, że ten, kto zawierzył Najwyższemu, nie musi oba-

O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 66, 95; K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów...*, s. 114, 154.

¹¹ H.M. Schaller, *Der heilige Tag als Termin mittelalterlicher Staatsakte*, „Deutsches Archiv für die Erforschung des Mittelalters” Bd. 30, 1974, s. 5.

¹² D. Malat'ak, *Koronovace přemyslovských králů*, [w:] *Stát, státnost a rituály přemyslovského věku. Problémy, názory, otázky*, red. M. Wihoda, Brno 2006, s. 54.

¹³ *Ibidem*, s. 61-64.

¹⁴ K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów...*, s. 83.

¹⁵ K. Jasiński, *Dzień koronacji Kazimierza Wielkiego w świetle współczesnych źródeł*, [w:] *Opuscula minora in memoriam Iosepho Spors*, red. J. Hauziński, Słupsk 1993, s. 178.

wiać się swoich nieprzyjaciół, których wojska zostaną za Bożym zrządzeniem pokonane¹⁶. Znosi się także wówczas modły, by bieg wypadków toczył się spokojnie, a Kościół mógł swą służbę pełnić w niezmaconej radości. Nowy władca miał zatem, ciesząc się opieką Kościoła, posiadać i rządzić swym królestwem spokojnie, zwyciężając wszystkich tych, którzy zagroziliby jego majestatowi.

Czeska koronacja Wacława II została starannie przygotowana w dogodnym dla władcy terminie i miała miejsce w jedno z najważniejszych świąt roku liturgicznego, w niedzielę Zesłania Ducha Świętego¹⁷. Bogata oprawa tego wydarzenia uważana jest poniekąd za swoistą odpowiedź na dwa lata wcześniejszą ceremonię konsekracji księcia wielkopolskiego¹⁸. Ale sytuacja Wacława w Polsce w drugiej połowie 1300 r. była zgoła inna. Trzeba było jak najszybciej zdyskontować przychylnie nastawienia do władcy czeskiego większości elity politycznej ziem Polski północnej. Zatem wybór terminu ceremonii koronacyjnej zależny był w znacznym stopniu od sukcesów wyprawy króla czeskiego do Wielkopolski i ogólnej sytuacji politycznej w jego państwie. O pewnym pośpiechu towarzyszącym tej ceremonii świadczyć może fakt, iż znacznie skromniejszy był w niej udział biskupów niż w koronacji praskiej z roku 1297, a także i to, że monarcha nie zwlekał z dopełnieniem obrzędu do bliskiego już Bożego Narodzenia. Nie wziął w niej udziału także najgorliwszy wśród episkopatu polskiego zwolennik rządów Wacława w Polsce, biskup krakowski Jan Muskata.

Badacze dziś nie mają już wątpliwości, że Wacław II koronował się w Gnieźnie w listopadzie roku 1300¹⁹. Jest to pogląd niewątpliwie słuszny. Jeden z uczestników uroczystości, biskup wrocławski Jan Romka, jeszcze 18 października przebywał w Nysie²⁰. Z kolei dzień później widzimy przebywającego w Gdańsku posła króla czeskiego (sic!) Mladokę, który zapewne przywiózł miejscowym elitom zaproszenie na koronację²¹. Natomiast 27 listopada zmarł jeden z asystujących Jakubowi Śwince w trakcie sakry królewskiej biskupów, hierarcha wrocławski Wisław²². Z tego wynika, że koronacja miała najprawdopodobniej miejsce w którąś z trzech niedziel: 6, 13 lub 20 listopada. Spośród nich zwraca uwagę środkowa, która była także dniem koronacji Ludwika Węgierskiego w Krakowie, ale trzeba pamiętać, że tamta uroczystość odbywała się pod wielką presją czasu. Poza tym bardziej do sytuacji politycznej w niedawnych jeszcze

¹⁶ *Mszal rzymski z dodaniem nabożeństw niespornych*, oprac. O. G. Lefebvre, Tyniec 1949, s. 737-740. Introit: „Pan światłem i zbawieniem moim, przed kim mam się trwożyć? Pan życia mego obrońcą, kogoż mam się lękać?. [...] Choćby stanęły przeciwko mnie wojska, serce moje nie zadrży. Oratio: [...] niechaj z zarządzenia Twego bieg wypadków dla nas toczy się spokojnie, a Kościół twój niechaj Ci służy w niezmaconej radości”. Offertorium: „Oświeć me oczy, bym nie zasnął na śmierć; by się nie chlubił mój nieprzyjaciel: Zwyciężyłem go!”

¹⁷ *Chronicon Aulae Regiae...*, s. 72.

¹⁸ A. Barciak, *Czeskie echa koronacji Przemysła II*, [w:] *Przemysł II. Odnowienie Królestwa Polskiego*, red. J. Krzyżaniakowa, Poznań 1977, s. 231.

¹⁹ J. Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, ziemia łęczycka i sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300-1306*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” t. 74, 1969, z. 2, s. 132-135; R. Antonín, *Hnězdenská korunovace krále Václava II*, „Časopis Matice Moravské” t. 123, 2004, s. 353-356.

²⁰ *Schlesisches Urkundenbuch*, Bd. VI, bearb. W. Irgang, Köln-Weimar-Wien 1998, nr 450; zob. też M. Maciejowski, *Orientacje polityczne biskupów metropolii gnieźnieńskiej 1283-1320*, Kraków 2007, s. 217.

²¹ *Pommerellisches Urkundenbuch*, bearb. M. Perlbach, Danzig 1882, nr 592.

²² J. Maciejewski, *Episkopat polski doby dzielnicowej 1180-1320*, Bydgoszcz-Kraków 2003, s. 265.

dziedzinach Przemysła i Łokietka, które przechodziły teraz pod czeskie panowanie, pasuje program liturgiczny niedzieli wypadającej na 6 listopada 1300 r. Kładzie się bowiem wówczas nacisk na przebaczenie i pojednanie (*O jak dobra rzecz i miła, gdy bracia jednoczą się zgodnie*). Ponadto to właśnie w tę niedzielę Kościół nawołuje do posłuszeństwa względem władzy monarszej, czytając fragment Ewangelii wg św. Mateusza o denarze cesarskim²³. Pasowałoby to zatem do napiętej i dość niepewnej sytuacji w Gnieźnie, gdy to, według *Kroniki zbrastawskiej*, odkryto nawet próbę zamachu na majestat królewski²⁴.

Początek listopada jako termin koronacji Wacława jest także bardziej prawdopodobny z innego powodu. Otóż można przypuszczać, że gdyby uroczystość ta pozostawała w bliskości czasowej ze śmiercią biskupa Wisława, to fakt ten utrwaliłby się w pamięci potomnych, a być może nawet byłby odczytywany przez elity kujawskie jako słuszna kara za odstąpienie sprawy miejscowego księcia²⁵.

Władysław Łokietek koronował się w drugą niedzielę po Objawieniu Pańskim, w dzień świętych Fabiana i Sebastiana. Niedziela ta nie wyróżnia się szczególnie w porządku roku liturgicznego, jednak ówczesna msza uwypukla królewskość Jezusa Chrystusa. W lekcji zaś przypomina się przełożonym, że swój dar otrzymali od Boga i gorliwie powinni go wykorzystać²⁶. Znaczenie owego dnia w kalendarzu kościelnym wzmacniało także obchodzone wówczas święto, które znane było w Krakowie od XI w., zaś od XIII stulecia próbowano podnieść jego rangę i celebrować *in foro*. Ten ryt się w Krakowie ostatecznie nie przyjął, ale u progu XIV w. było to jeszcze święto znaczące²⁷. Sądzę wszakże, iż dzień ten wybrano raczej jako pierwszy możliwy termin do odbycia koronacji Łokietka, a nie ze względu na jego jakieś szczególne znaczenie. Możliwe, że pewną rolę odegrał tu fakt, iż w ciągu najbliższych kilku tygodni po 20 stycznia 1320 r. nie było bardziej dogodnej daty, na którą warto byłoby czekać. Widocznie polskie poselstwo zawiadomiło dwór krakowski o ostatecznym porozumieniu z papieżem w sprawie koronacji na tyle późno, że nie było możliwe przygotowanie stosownej ceremonii w dzień Bożego Narodzenia roku 1319. Biskup Gerward był na pożegnalnej audiencji w Awinionie 11 września tegoż roku²⁸, ale kiedy wyruszył w drogę powrotną do Polski nie wiadomo. Nie wziął też udziału w styczniowej uroczystości koronacyjnej, a nawet nie mamy pewności, czy wrócił do tego czasu do kraju, czy też zawiadomił tylko zainteresowanych o rezultatach swojej misji przez posłańca. W tej sytuacji powodów jego absencji trudno się nawet domyślać, skoro w grę może wchodzić, obok wielu innych,

²³ *Mszał rzymski...*, s. 832-833.

²⁴ *Chronicon Aulae Regiae...*, s. 82.

²⁵ Natomiast nie ma racji R. Antonin, *Hnězdenská korunovace...*, s. 356, próbując wykorzystać przy ustaleniu dnia koronacji Wacława II w Gnieźnie dokument Przemysła Ziemomysłowica wystawiony w Inowrocławiu 7 grudnia 1300 r. Tego dnia odbył się bowiem w Inowrocławiu zjazd lokalnej elity politycznej z co najmniej dwoma miejscowymi książętami, Leszkiem i Przemysłem, w sprawie obsady katedry biskupiej we Włocławku po śmierci biskupa Wisława (J. Maciejewski, *Działalność kościelna Gerwarda z Ostrowa, biskupa włocławskiego w latach 1300-1323*, Bydgoszcz 1996, s. 20). Zresztą położenie Inowrocławia w odległości co najwyżej dwóch dni drogi od Gniezna nie pozwala na jakieś wnioski, które mogłyby okazać się przydatne w sprawie wydarzeń, które miały miejsce przed 27 listopada.

²⁶ *Mszał rzymski...*, s. 185-186.

²⁷ H. Wąsowicz, *Kalendarz ksiąg liturgicznych Krakowa do połowy XVI wieku, Studium chronologiczno-typologiczne*, Lublin 1995, s. 373-374.

²⁸ *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, ed. A. Theiner, t. 1, Romae 1860, nr 239.

zarówno gra polityczna, jak i jakaś przypadłość zdrowotna. W każdym razie decyzję o wyznaczeniu dnia koronacji podjęto zapewne na przełomie listopada i grudnia, gdyż, jak wynika z porównania sytuacji po śmierci Łokietka i Jagiełły, potrzeba było około dwóch miesięcy, aby taką uroczystość przygotować bez odwlekania sprawy, ale także bez jakiegokolwiek ogromnego pośpiechu, jak w listopadzie roku 1370.

Bardzo interesująco przedstawia się również kwestia wyboru dnia koronacji Władysława Jagiełły. Liturgia mszy niedzielnej *Pięćdziesiątnicy* wyraźnie nawiązywała do niedawnych wydarzeń, m.in. przyjęcia pogańskiego władcy na łono Kościoła Chrystusowego. Niedziela *Esto mihi* jest bowiem punktem kulminacyjnym przygotowań do Wielkiego Postu, gdy to propaguje się przykłady bezgranicznej wiary i ufności w Jedyne Boga. Na wejście śpiewano słowa psalmu 30: „*Bądź dla mnie Boże skałą niezdo- bytą i miejscem bezpiecznym*”, zaś w Ewangelii wg św. Łukasza ukazano, jak wiara przywraca ślepcowi wzrok. Oto jakby sam Chrystus mówi do tego, który jeszcze niedawno pogrążony był w błędach pogaństwa: „*Przejrzyj, wiara twoja cię uzdrowiła*”²⁹. A Władysław, z nim zaś cała Litwa, w ten symboliczny sposób staje się monarchą arcykatolickim i „*sięgnął wzrokiem do wszechmocy*” samego stwórcy³⁰. Także w dzień *Pięćdziesiątnicy* koronowana była małżonka Władysława Jagiełły, królowa Zofia³¹.

Dawno już zauważono, że koronacje średniowiecznych królów polskich, inaczej niż w wielu innych krajach, odbywały się tylko w niedzielę³². Wyłomem w tej tradycji o mało nie stała się koronacja starszego z synów Jagiełły, Władysława. Według wiarygodnej relacji Długosza biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki doradzał jak najszybszą koronację następcy i zaproponował, aby ceremonia miała miejsce w dzień św. Piotra i Pawła, który w roku 1434 wypadł we wtorek³³. Termin ten, choć wstępnie zaakceptowany, ostatecznie jednak wydał się „zbyt bliski”, stąd teżznaczono nową datę, tym razem na niedzielę 25 lipca tego roku. Zauważmy, że były to już czasy, gdy również możni świeccy odgrywali aktywną rolę w czasie wykonywanych w katedrze czynności rytualnych związanych z koronacją monarchy³⁴. Tłumaczenie Długosza o powodach zmiany pierwotnie przyjętego terminu uroczystości brzmi wiarygodnie. Jednak jest możliwe, iż nowy termin bardziej odpowiadał możnowładztwu także ze względu na to, że liturgia święta obu apostołów ukazuje przede wszystkim potęgę Kościoła jako instytucji panującej nad całym światem³⁵. Przy okazji zaś podtrzymano dotychczasową tradycję niedzielnych koronacji królów polskich. Dodatkowo rangę liturgiczną dnia koronacji Władysława wzmacniał jeszcze fakt, że była to także uroczystość poświęcona jednemu z najważniejszych chrześcijańskich świętych apostołów, św. Jakubowi Większemu, choć oczywiście zachowano wówczas liturgię niedzielną. W introicie wzywa się Bożą moc, aby pomogła wytracić nieprzyjaciół zanoszących modły³⁶. Kontrowersje wokół koronacji Władysława, które spowodowały nawet opóźnienie rozpoczęcia samej uroczystości, mogą sugerować, że była to modlitwa bardzo aktualna.

²⁹ *Mszał rzymski...*, s. 219-223.

³⁰ Nasuwa się tu pewna analogia do przekazu o ślepotcie Mieszka I u Anonima tzw. Galla. *Kronika polska*, MPH SN, t. 2, wyd. K. Maleczyński, Kraków 1952, s. 13-14.

³¹ Jan Długosz. *Annales...* lib. 11, s. 196-197.

³² S. Kutrzeba. *Koronacje królów i królowych w Polsce*, Warszawa 1918, s. 13.

³³ Jan Długosz. *Annales...* lib. 11-12, s. 118; K. Jasiński, *Dzień koronacji...*, s. 176.

³⁴ Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremonia...*, s. 177 nn.

³⁵ *Mszał rzymski...*, s. 1335-1338.

³⁶ *Ibidem*, s. 757.

Słaba korelacja między najważniejszym dniem w życiu monarchy a weneracją świętych „narodowych” mogła się brać w pewnej mierze z przypadku, a w jakiejś z rywalizacji Gniezna i Krakowa na gruncie kościelnym i faktu, że metropolita gnieźnieński był głównym koronatorem, ale sam obrzęd od początku XIV stulecia przeprowadzany był w katedrze krakowskiej. Co prawda w I połowie XV stulecia zaczęto powoli (koronacja królowej Zofii, wskazówki tzw. *ordo* Warneńczyka) wiązać ceremonię sakry królewskiej z czcią oddawaną św. Stanisławowi, jednak dopiero Kazimierz Jagiellończyk był pierwszym władcą ukoronowanym pośrodku katedry przed ołtarzem świętego biskupa³⁷.

Niektóre relacje Długosza zdają się świadczyć też o tym, że, identycznie jak w Czechach, obrzęd koronacji w Polsce odbywał się w czasie mszy świętej³⁸. Nie wiadomo natomiast, czy sakrę królewską traktowano nad Wisłą w późnym średniowieczu na równi z sakrą biskupią, używając do rytu pomazania króla oleju krzyżma i namaszczać głowę władcy³⁹. Przekaz jednego z rękopisów *Rocznika kapituly poznańskiej* o koronacji Przemysła II zdaje się sugerować, że król został namaszczony w zgodzie z dawnymi obyczajami⁴⁰. Z pewnością natomiast królowie polscy od XV w. zjawiali się w katedrze krakowskiej ubrani w strój podobny do biskupiego. Otwartą kwestią, z braku źródeł niemożliwą do wyjaśnienia, pozostaje jednak, czy strój kapłański był wykorzystywany w Polsce już w okresie wcześniejszym⁴¹.

Sakralny prestiż władcy budowano też w inny sposób. Dzięki staraniom hierarchy wrocławskiego Jan XXII obdarzył władcę polskiego szczególnymi przywilejami. Dwa-dzieścia dni odpustu otrzymały wszystkie osoby, które modliły się za zbawienie polskiej pary książęcej i pokój dla Królestwa Polskiego. Ponadto wszyscy, którzy uczestniczyli w mszy świętej z kazaniem w obecności księcia Władysława zostali obdarzeni czterdziestoma dniami odpustu. Monarsze i wszystkim wspomagającym go pomocnikom przysługiwał rok uwolnienia *de iniunctis eis penitentiis* za udział w wyprawach przeciwko poganom i schizmatykom. Para książęca uzyskała też prawo wyboru spowiednika, a także przywilej całkowitej indulgencji swoich grzechów *in articulo mortis*⁴².

Na przełomie XIII i XIV w. Kościół polski wsparł wysiłki zjednoczeniowe i opowiedział się za wzmocnieniem władzy monarszej poprzez przywrócenie godności królew-

³⁷ Jan Długosz, *Annales...*, lib. 12, s. 46; Z. Dalewski, *Ceremoniał koronacyjny królów polskich w XV i początkach XVI wieku*, „Kwartalnik Historyczny” t. 102, 1995, nr 3-4, s. 45; idem, *Władza, przestrzeń, ceremoniał...*, s. 185.

³⁸ Jan Długosz, *Annales...*, lib. 9, s. 108; lib. 11-12, s. 136; por. D. Malat'ak, *Korunovace...*, s. 64.

³⁹ W ciągu XIII stulecia utrwaliło się w Kościele (od Innocentego III, przez Aleksandra IV do Wilhelma Duranda) przekonanie, że królowie powinni być namaszczani jedynie olejem katechumenów (jak kapłani), nie zaś olejem z dodatkiem balsamu, krzyżmem, które rezerwowano wyłącznie dla sakry biskupiej. Chciano też ograniczyć namaszczenie tylko do barku, ramienia lub dłoni. Te starania teoretyków nie przyniosły w wielu krajach powodzenia, M. Bloch, *Królowie cudotwórcy. Studium na temat nadprzyrodzonego charakteru władzy królewskiej zwłaszcza we Francji i w Anglii*, tłum. J.M. Kłoczowski, Warszawa 1998, s. 183-184, 187; Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremoniał...*, s. 139-140.

⁴⁰ *Rocznik kapituly poznańskiej*, wyd. B. Kürbis, MPH SN, t. 6, Warszawa 1962, s. 47: „...sacro oleo iniunxit et coronavit...”

⁴¹ Z. Dalewski, *Władza, przestrzeń, ceremoniał...*, s. 171-172.

⁴² *Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae...*, t. 1, nr 240-242; *Bullarium Poloniae*, t. 1, ed. I. Sułkowska-Kuraś. S. Kuraś, Romae 1982, nr 1116-1120; W. Abraham, *Stanowisko kurii papieskiej wobec koronacji Łokietka*, [w:] *Księga pamiątkowa Uniwersytetu Lwowskiego ku uczczeniu pięćsetnej rocznicy fundacji jagiellońskiej Uniwersytetu Krakowskiego*, Lwów 1900, s. 29; J. Maciejewski, *Działalność kościelna Gerwarda z Ostrowa...*, s. 131.

skiej w Polsce. Udzielał też koronowanemu władcy wsparcia ideologicznego i propagował dostojeństwo i świętość władzy królewskiej poprzez sprawowane publicznie rytuały i szereg symboli odwołujących się do przekonań religijnych. Dbano więc o doniosłą oprawę liturgiczną rytuału konsekracji królewskiej i wykorzystywano treści liturgiczne do ideologicznego zwalczania aktualnych zagrożeń politycznych.